

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 27 sierpnia 2014 r. , znak (...) - 830 - (...) - 2015 - 248 - 2015RD, Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. stwierdził, że **M. P.** podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym tj. emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w dniu 18 czerwca 2013 r. jako zleceniobiorca u płatnika składek - (...) Oddział w Ł. oraz określił miesięczną podstawę wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne w miesiącu lipcu 2013 r.

Decyzją 27 sierpnia 2014 r. , znak (...) - 830 - (...) - 2015 - 244 - 2015RD, Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. stwierdził, że **E. B.** podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym tj. emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w dniach 24 marca 2012 r., 5 czerwca 2012 r. i 26 października 2012 r. jako zleceniobiorca u płatnika składek - (...) Oddział w Ł. oraz określił miesięczną podstawę wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne w miesiącu marcu, czerwcu i październiku 2012 r.

W uzasadnieniu wymienionych decyzji organ rentowy podniósł, że zawarte pomiędzy wyżej wymienionym płatnikiem, a zainteresowanymi umowy nazwane „umowami o dzieło” są w istocie umowami o świadczenie usług, do których, zgodnie z art. 750 k.c., stosuje się przepisy dotyczące umowy zlecenia.

Od powyższych decyzji płatnik składek - (...) Oddział w Ł. złożył odwołania do Sądu Okręgowego w Łodzi wnosząc o ich uchylenie i ustalenie, że zainteresowani nie podlegają obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym we wskazanych w decyzjach okresach, bowiem wykonywali oni umowy o dzieło. W uzasadnieniu wskazano, że zainteresowani w ramach współpracy z (...) Oddział w Ł. wykonywali umowy o dzieło określone w art. 627 k.c., które zawierały zobowiązania o dwuetapowym charakterze. Na podstawie spornych umów w pierwszej kolejności wykonawca zobowiązany był stworzyć dzieło, tj. autorskie opracowanie określonego zagadnienia, a następnie – na podstawie tego opracowania – przeprowadzić wykłady. W ocenie płatnika powyższe powoduje, że zawierane umowy miały w istocie mieszany charakter, a nieliczne elementy charakterystyczne dla umów o świadczenie usług nie mogą przesądzać o takiej kwalifikacji tych zawartych umów. Zdaniem płatnika rzeczywistą wolą stron przedmiotowych umów, co do ich charakteru, było zawarcie umów o dzieło. Z uwagi na fakt, że zainteresowani wykonywali czynności w ramach umowy o dzieło, nie podlegali oni obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym. (odwołanie k. 2 – 15 akt o sygn. VIII U 2840/15), odwołanie k. 2 – 15 akt o sygn. VIII U 2842/15)

W odpowiedzi na odwołania organ rentowy wniósł o ich oddalenie wywodząc jak w zaskarżonych decyzjach. (odpowiedź na odwołanie k. 27 – 29 akt o sygn. VIII U 2840/15 , odpowiedź na odwołanie k. 36 – 38v. akt o sygn. VIII U 2842/15)

Na podstawie art. 219 k.p.c. Sąd Okręgowy w Łodzi połączył do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawę o sygn. akt VIII U 2842/15 i VIII U 2840/15 oraz postanowił prowadzić je dalej pod sygn. akt VIII U 2840/15. (okoliczność bezsporna)

Na terminie rozprawy w dniu 16 maja 2016 r., poprzedzającej bezpośrednio wydanie wyroku z dnia 23 maja 2016 r., pełnomocnik wnioskodawcy poparł wniesione odwołania natomiast pełnomocnik ZUS wniósł o oddalenie odwołań i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego od płatnika składek.

(oświadczenie pełnomocników stron – protokół k. 59)

Zainteresowane M. P. i E. B. przyłączyły się do stanowiska wnioskodawcy. (protokół k. 62)

Sąd Okręgowy w Łodzi ustalił co następuje:

Odwołujące się (...) Oddział w Ł. jest stowarzyszeniem osób fizycznych i prawnych, powstałym w 1991 r.; jest organizacją pożytku publicznego, której celem jest krzewienie kultury ekonomicznej. Przedmiotem działalności (...)

Towarzystwa (...) jest m.in. działalność szkoleniowa (kształcenie ustawiczne dorosłych i pozostałe formy kształcenia) i wydawnicza. Kursy szkoleniowe organizowane są w miarę potrzeb.

(odpis z KRS k. 18 –24, oświadczenie pełnomocnika wnioskodawcy – protokół k. 62)

(...) Oddział w Ł., jako zamawiający, zawarło z zainteresowanymi, jako wykonawcami, następujące umowy nazwane „umowami o dzieło”:

1. z M. P. w dniu 18 czerwca 2013 r. umowę nr (...) r. na dzień 18 czerwca 2013 r.,

2. z E. B.:

- w dniu 15 kwietnia 2011 r. umowę nr (...) r. na dzień 15 kwietnia 2011 r.,

- w dniu 18 listopada 2011 r. umowę nr (...) r. na dzień 18 listopada 2011 r.,

- w dniu 24 marca 2012 r. umowę nr (...) r. na dzień 24 marca 2012 r.,

- w dniu 5 czerwca 2012 r. umowę nr (...) r. na dzień 5 czerwca 2012 r.,

- w dniu 26 października 2012 r. umowę nr (...) r. na dzień 26 października 2012 r.,

- w dniu 22 lutego 2013 r. umowę nr (...) r. na dzień 22 lutego 2013 r.,

- w dniu 19 kwietnia 2013 r. umowę nr (...) r. na dzień 19 kwietnia 2013 r.,

- w dniu 26 lipca 2013 r. umowę nr (...) r. na dzień 26 lipca 2013 r.,

- w dniu 18 października 2013 r. umowę nr (...) r. na dzień 18 października 2013 r.,

Przedmiotem umowy zawartej z M. P. było przygotowanie i przeprowadzenie przez wykonawcę wykładów dla uczestników szkolenia „Najnowsze zmiany w ZUS”, co obejmowało: przygotowanie materiałów szkoleniowych, poprowadzenie wykładów oraz konsultacje w zakresie tematyki objętej szkoleniem;

Przedmiotem umów zawartych z E. B. było przygotowanie i przeprowadzenie przez wykonawcę wykładów dla uczestników kursu „Kadry i płace” z zakresu regulacji BHP i (...), co obejmowało: przygotowanie materiałów szkoleniowych, poprowadzenie wykładów oraz konsultacje w zakresie tematyki objętej szkoleniem;

(umowa nazwana umową o dzieło zawarta z M. P. - k. 25 akt o sygn. VIII U 2840/15, umowy nazwane umowami o dzieło z E. B. – k. 25-35 akt o sygn. VIII U 2842/15)

Zainteresowana E. B. od grudnia 2006 r. jest emerytką.

(oświadczenie - protokół k. 60)

W ramach realizacji zawartych z wnioskodawcą umów nazwanych umowami o dzieło, w ciągu jednego dnia, opierając się na wcześniej opracowanych przez siebie materiałach oraz swojej wiedzy i doświadczeniu, E. B. wygłaszała wykład obejmujący zagadnienia z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy. Wykładowi towarzyszyła prezentacja na projektorze opracowanych materiałów. Słuchacze otrzymywali te materiały w formie papierowej. (...) te były przygotowywane przez zainteresowaną na podstawie przepisów i rozporządzeń wykonawczych, literatury przedmiotu i jej materiałów własnych. Oprócz tego, co byto w papierowych prezentacjach, E. B. dodatkowo przedstawiała słuchaczom wzory druków potrzebnych w kadrach i płacach oraz mówiła o pewnych uregulowaniach prawnych. Słuchaczami wykładu zainteresowanej byli uczestnicy, organizowanego przez (...) Oddział w Ł., trwającego kilka miesięcy, kursu dla osób chcących zdobyć kwalifikacje w zakresie pracownika kadr. W sprawie przeprowadzenia wykładu do E. B. zgłosił się kierownik szkolenia (...) Oddział w Ł., a nie uczestnicy kursu. Zainteresowana E. B. nie uczestniczyła w naborze

słuchaczy swojego wykładu oraz nie egzaminowała ich z zagadnień przekazanych przez nią w czasie wykładu. Po zrealizowaniu przedmiotu umowy zainteresowana podpisywała rachunek przygotowany przez (...) Oddział w Ł..

(zeznania zainteresowanej E. B. – protokół k. 60 - 61)

Zainteresowana M. P. w dacie zawarcia przedmiotowej umowy z wnioskodawcą miała przerwę w zatrudnieniu – nie świadczyła nigdzie pracy i nie miała żadnych tytułów do ubezpieczeń społecznych.

(oświadczenie - protokół k. 61)

W ramach realizacji zawartej z wnioskodawcą umowy nazwanej umową o dzieło M. P. w ciągu jednego dnia, opierając się na wcześniej opracowanych przez siebie materiałach oraz swojej wiedzy i doświadczeniu, wynikającym z 15-letniego okresu pracy w ZUS, wygłaszała wykład dla uczestników szkolenia na temat „Najnowsze zmiany w ZUS” Temat wykładu został zaproponowany przez (...) Oddział w Ł., którego pracownik poinformował M. P., że została zebrana grupa osób nie są i nie będą pracownikami Towarzystwa, a które trzeba przeszkolić. Słuchacze otrzymywali w formie papierowej materiały (skrypt) przygotowane przez zainteresowaną M. P.. Skrypt ten obejmował omówienie przepisów prawa w zakresie zasiłków macierzyńskich, uczestnictwa w OFE, zmian w ubezpieczeniach emerytalnych. (...) te były przygotowywane przez zainteresowaną na podstawie przepisów prawa oraz opracowań książkowych.

(zeznania zainteresowanej M. P. – protokół k. 61 - 62)

Zakład Ubezpieczeń Społecznych w okresie od 6 lutego 2015 r. do 19 lutego 2015 r. przeprowadził kontrolę wykonywania zadań i obowiązków w zakresie ubezpieczeń społecznych przez płatnika (...) Oddział w Ł.. Kontrolą objęto okres działalności w okresie od 1 stycznia 2011 r. do 31 grudnia 2013 r. W trakcie kontroli zbadano również opisane wyżej umowy nazwane „umowami o dzieło”. (okoliczności bezsporne)

Decyzją z dnia 27 sierpnia 2014 r. , znak (...) -830- (...) -2015-248-2015RD, Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. stwierdził, że M. P. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym tj. emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w dniu 18 czerwca 2013 r. jako zleceniobiorca u płatnika składek - (...) Oddział w Ł. oraz określił miesięczną podstawę wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne w miesiącu lipcu 2013 r. (decyzja k. 8 akt ZUS M. P.)

Decyzją 27 sierpnia 2014 r. , znak (...) -830- (...) -2015-244-2015RD, Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. stwierdził, że E. B. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym tj. emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w dniach 24 marca 2012 r., 5 czerwca 2012 r. i 26 października 2012 r. jako zleceniobiorca u płatnika składek - (...) Oddział w Ł. oraz określił miesięczną podstawę wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne w miesiącu marcu, czerwcu i październiku 2012 r. (decyzja k. 28 akt ZUS E. B.)

Powyższych ustaleń Sąd Okręgowy dokonał na podstawie wyżej powołanych dokumentów oraz zeznań zainteresowanych M. P. i E. B., uznając je za wiarygodne i wystarczające do poczynienia przedmiotowych ustaleń. Powołane dowody nie były kwestionowane w toku postępowania przez żadną ze stron, a Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw, aby z urzędu zakwestionować ich wartość dowodową w sprawie. Wskazać także należy, że stan faktyczny raczej był pomiędzy stronami bezsporny, gdyż spór sprowadza się w istocie do odmiennej oceny umów nazwanych „umowami o dzieło”, które wnioskodawca zawarł z zainteresowanymi. Dodatkowo wskazać należy, że odwołujący się płatnik nie zakwestionował wskazanych przez organ rentowy w zaskarżonych decyzjach okresów podlegania przez zainteresowane obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym jako zleceniobiorców u płatnika składek, ani miesięcznych podstaw wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne, ale przez całe postępowanie twierdził, że w ogóle nie był zobowiązany, jako płatnik składek, do uiszczania składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne zainteresowanych, ponieważ kwestionowane umowy były umowami o dzieło i nie stanowiły tytułu do ubezpieczeń społecznych.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył co następuje:

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz poczynionych na jego podstawie ustaleń Sąd uznał, że odwołania (...) Oddział w Ł. nie są zasadne i podlegają oddaleniu.

Zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 pkt. 4 i art. 12 ust. 1 w związku z art. 13 pkt. 2 Ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych z dnia 13 października 1998 r. (t. j. Dz. U. z 2009 r., Nr 205, poz. 1585, ze zm.) osoby wykonujące pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy.

W myśl art. 9 ust. 4a ustawy systemowej osoby wykonujące pracę na podstawie umowy zlecenie, mające ustalone prawo do emerytury lub renty podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, jeżeli równocześnie nie pozostają w stosunku pracy, z zastrzeżeniem ust. 2c i 4b.

W świetle art. 18. ust. 1. cytowanej ustawy podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe ubezpieczonych wymienionych w art. 6 ust. 1 pkt 1-3 i pkt 18a stanowi przychód, o którym mowa w art. 4 pkt 9 i 10, z zastrzeżeniem ust. 1a i 2, ust. 4 pkt 5 i ust. 12.

Podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe zleceniobiorców ustala się zgodnie z ust. 1, jeżeli w umowie agencyjnej lub umowie zlecenia albo w innej umowie o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, określono odpłatność za jej wykonywanie kwotowo, w kwotowej stawce godzinowej lub akordowej albo prowizyjnie. (ust. 3)

Stosownie do treści art. 20 ust. 1 Ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe i wypadkowe stanowi podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe.

Na podstawie zaś art. 66 ust. 1 pkt. 1e Ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych z dnia 27 sierpnia 2004 r. (t. j. Dz. U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027, ze zm.) obowiązującej od dnia 1 października 2004 r. osoby spełniające warunki do objęcia ubezpieczeniami społecznymi, które są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z przepisami Kodeksu cywilnego stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, podlegają obowiązkowi ubezpieczenia zdrowotnego.

Stosownie do art. 36 ust. 1 Ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych każda osoba objęta obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnym i rentowym podlega zgłoszeniu do ubezpieczeń społecznych.

Obowiązkiem płatnika składek – z mocy art. 46 ust. 1 i art. 47 ust. 1 Ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych – jest obliczanie, rozliczanie i opłacanie należnych składek za każdy miesiąc kalendarzowy oraz przesyłanie w wyznaczonym terminie deklaracji rozliczeniowej, imiennych raportów miesięcznych oraz opłacanie składek za dany miesiąc.

Stosownie do treści art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Przedmiotem umowy jest zatem zobowiązanie do wykonania określonego dzieła, które może mieć charakter materialny, jak i niematerialny, zaś sama umowa jest umową rezultatu.

Zgodnie zaś z treścią art. 734 § 1 k.c. przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie, przy czym do umowy o świadczenie usług stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu zgodnie z treścią art. 750 k.c. Przedmiotem tej umowy jest dokonanie określonej czynności faktycznej, która nie musi prowadzić do osiągnięcia indywidualnie oznaczonego rezultatu. Chodzi tu zatem o umowy zobowiązujące do dokonania jednej lub wielu czynności faktycznych (także stałego ich dokonywania).

W myśl art. 738 § 1 k.c. przyjmujący zlecenie może powierzyć wykonanie zlecenia osobie trzeciej tylko wtedy, gdy to wynika z umowy lub ze zwyczaju albo gdy jest do tego zmuszony przez okoliczności. W wypadku takim obowiązany jest zawiadomić niezwłocznie dającego zlecenie o osobie i o miejscu zamieszkania swego zastępcy i w razie zawiadomienia odpowiedzialny jest tylko za brak należytej staranności w wyborze zastępcy.

Nie ulega wątpliwości, że przepisy o zleceniu nie mają zastosowania do czynności będących przedmiotem umowy o dzieło, bowiem wykonanie dzieła, zgodnie z prezentowanym w doktrynie poglądem, nie mieści się w pojęciu usługi w rozumieniu art. 750 k.c.

Umowę o dzieło zalicza się do kategorii „umów rezultatu” i przeciwstawia umowie zlecenia - jako „umowie o staranne wykonanie usługi”. W odróżnieniu od umowy zlecenia, umowa o dzieło wymaga, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Tymczasem umowa zlecenia takiego rezultatu - jako koniecznego do osiągnięcia - nie akcentuje. Elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia nie jest zatem wynik, lecz starania podejmowane w celu osiągnięcia tego wyniku /por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z 21 grudnia 1993 r. sygn. III AUr 357/93, opubl: Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych rok 1994, Nr 6, poz. 49, str. 63; wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 26 stycznia 2006 r. sygn. III AUa 1700/05, opubl: Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych rok 2008, Nr 3, poz. 5, str. 55; wyrok Sądu Najwyższego z 13 marca 1967 r. sygn. I CR 500/66; opubl: Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Cywilna, Pracy i (...) rok 1968, Nr 1, poz. 5/.

Dokonując kwalifikacji konkretnej umowy należy w pierwszej kolejności badać, czy świadczenie będące przedmiotem zobowiązania ma cechy dzieła. Dzieło stanowi zawsze zjawisko przyszłe, jest czymś, co w chwili zawarcia umowy nie istnieje, lecz ma dopiero powstać w jakiejś określonej przyszłości. Rezultat, o jaki umawiają się strony, musi być z góry określony, i może przyjmować zarówno postać materialną jak i niematerialną. Cechą konstytutywną umowy o dzieło jest aby rezultat ten był obiektywnie osiągalny i w konkretnych warunkach pewny. Podkreślenia wymaga, że celem umowy o dzieło nie jest czynność (samo działanie lub zaniechanie), która przy zachowaniu należytej staranności prowadzić ma do określonego w umowie rezultatu, lecz samo osiągnięcie tego rezultatu. W umowie o dzieło chodzi zawsze o osiągnięcie umówionego rezultatu, niezależnie od rodzaju i intensywności świadczonej w tym celu pracy i staranności. Tymczasem umowa o świadczenie usług jest umową starannego działania, jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu. Kolejną cechą umowy o dzieło jest brak stosunku zależności lub podporządkowania pomiędzy zamawiającym, a przyjmującym zamówienie. Sposób wykonania dzieła pozostawiony jest w zasadzie uznaniu przyjmującego zamówienie, byleby dzieło miało przymioty ustalone w umowie lub wynikające z charakteru danego dzieła. Przyjmujący zamówienie nie ma także, co do zasady, obowiązku osobistego wykonania dzieła, chyba że wynika to z umowy lub charakteru dzieła (np. dzieło artystyczne). Ryzyko nieosiągnięcia rezultatu zawsze obciąża przyjmującego zamówienie. Przy czym odpowiedzialność przyjmującego zamówienie w wypadku nieosiągnięcia celu umowy jest odpowiedzialnością za nieosiągnięcie określonego rezultatu, a nie za brak należytej staranności.

Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie jest kwalifikacja prawna umów zawartych pomiędzy (...) Towarzystwem (...) w Ł., a zainteresowanymi. W ocenie Sądu Okręgowego umów tych nie można uznać za umowy o dzieło. Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało bowiem bezsprzecznie, że rzeczywistą wolą stron (chodzi o wolę związaną z nałożonymi obowiązkami a nie wolą wyrażoną w nazwie umowy) nie było zawarcie umów o dzieło. W niniejszym postępowaniu ustalono, że na podstawie przedmiotowych umów obie zainteresowane miały przygotować i przeprowadzić jednodniowe wykłady dla uczestników kursu/szkolenia. Niewątpliwie obie zainteresowane wypełniły obowiązki wynikające z zawartych z wnioskodawcą umów - opierając się na wcześniej opracowanych przez siebie materiałach przeprowadziły wykład na wskazany w umowie temat. Nie oznacza to jednak, że zainteresowane wykonywały jakieś „dzieło” na rzecz płatnika składek a jedynie na rzecz kursantów czy uczestników szkolenia z którymi nie zawarły żadnych umów w tym zakresie. Natomiast wykonały obowiązki szkoleniowo oświatowe, którymi w zakresie statutowych obowiązków obciążony jest płatnik składek.

Wykonywane czynności obu zainteresowanych były charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług (swoiste pośrednictwo pomiędzy wykładowcą a uczestnikiem kursu, szkolenia). Istotą umowy o dzieło, na co wskazano wyżej,

jest osiągnięcie określonego, zindywidualizowanego, konkretnego rezultatu w postaci materialnej lub niematerialnej (dom, obraz, melodia). Umowa o świadczenie usług jest zaś umową starannego działania, zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności, których celem podstawowym, nie jest zmierzanie do osiągnięcia rezultatu. Takie też czynności były wykonywane przez zainteresowane. W trakcie jednodniowych wykładów przekazywały one osobom będącym uczestnikami szkoleń i kursów posiadaną wiedzę w określonych w umowie dziedzinach. Treścią zobowiązania zainteresowanych nie był jednak określony konkretny wynik odpowiadający pewnym z góry ustalonym warunkom, lecz samo podjęcie i wykonywanie z należytą starannością (vide § 1 ust. 4 umów) określonych czynności polegających na prowadzeniu zajęć szkoleniowych w formie wykładu z uczestnikami kursu / szkolenia. W chwili zawierania spornych umów zainteresowane nie знаły rezultatu jakościowego zawartych umów. Wynik dokonywanych przez nich prac nie był zależny od samych zainteresowanych. Nie miały one bowiem żadnego wpływu na dobór i liczbę słuchaczy uczestniczących w wykładach, a także – co należy podkreślić – nie egzaminowały ich z zagadnień przekazanych przez nią w czasie wykładu. Postępowanie dowodowe nie wykazało również aby czynności wykonywane przez zainteresowane wyróżniała jakaś indywidualna, szczególna cecha. (...) do wykładów były przygotowywane przez zainteresowane na podstawie powszechnie obowiązujących przepisów prawa oraz ewentualnych dostępnych opracowań książkowych.

Wskazać także należy, że badane umowy były zawierane na krótkie, często - jednodniowe okresy czasu, co świadczy o ich okresowości, która również stanowi cechę charakterystyczną dla umów zlecenia.

Zainteresowane nie miały również pełnej samodzielności (charakterystycznej dla umowy o dzieło) w wykonaniu zawartej umowy tak co do miejsca, jak i czasu jej wykonania co przemawia dodatkowo za tym, że charakter prac wykonywanych przez zainteresowane nie może stanowić przedmiotu umowy o dzieło, gdyż między stronami umowy o dzieło nie występuje jakikolwiek stosunek zależności lub podporządkowania i jak już wyżej wskazano umowa o dzieło jest umową o rezultat. (vide Komentarz do art. 627 KC, autor Grzegorz Koziół, stan prawny na dzień 01.08.2014 r.)

Wskazać też trzeba, że za wykonywane czynności a nie za osiągnięcie indywidualnie oznaczonego rezultatu zainteresowane otrzymywały wynagrodzenie. W tym stanie rzeczy, według Sądu Okręgowego, nie ulega wątpliwości, że takiemu zobowiązaniu nie można przypisać cech przedmiotowo istotnych umowy o dzieło, a oczekiwania stron towarzyszące zawieraniu i wykonywaniu badanych umów nazywanych przez strony umowami o dzieło, mogły się zrealizować wyłącznie jako elementy innej umowy - umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług, które są regulowane w art. 750 k.c.

W ocenie Sądu, przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że rzeczywistą wolą stron odnośnie przedmiotowych umów było świadczenie usług, a nie wykonanie dzieła, gdyż to nie wynik, ale określone działania były istotne dla realizacji umów i z tych też działań zainteresowane były rozliczane. Nie wynik czynności prowadzenia wykładów, ale same w sobie czynności wykonywane przez zainteresowane były przedmiotem spornych umów.

W ocenie Sądu sporne umowy mogłyby zostać w ustalonych okolicznościach faktycznych uznane za umowy o dzieło, gdyby ich przedmiotem było kształcenie (doksztalcanie) pracowników wnioskodawcy. Jednakże, jak ustalił Sąd Okręgowy, stałym przedmiotem działalności wnioskodawcy jest działalność szkoleniowa obejmująca odpłatne kształcenie i doksztalcanie rekrutowanych kursantów nie będących jego pracownikami. Płatnik składek „nie zatrudniał” zainteresowanych dla swoich potrzeb, ale zlecał im przeprowadzenie szkoleń na rzecz osób trzecich (kursantów) w ramach swojej działalności gospodarczej, a nie działalności szkoleniowo-edukacyjnej własnych pracowników i do tego właśnie potrzebował wykładowców, nauczycieli, czy rzeczoznawców.

O tym, że charakter przedmiotowych umów w istocie odpowiada treści umowy zlecenia, a nie umowy o dzieło świadczy pośrednio również fakt, iż wnioskodawca ostatecznie zrezygnował z kontynuowania „zatrudniania” wykładowców na podstawie umów o dzieło na rzecz umów zlecenia.

Odnosząc się do argumentu strony odwołującej się dotyczącego twierdzeń, że umowy o dzieło zostały zawarte w oparciu o zgodny zamiar stron, Sąd pragnie również wskazać, że prawo regulujące ubezpieczenia społeczne posiadają cechę przymusu (prawo bezwzględnie obowiązujące). To znaczy, że pracodawca nie może, wedle swojej woli czy nawet

wedle woli zatrudnionego, decydować o uczestnictwie w systemie ubezpieczeń społecznych. Ustawodawca celowo objął umowy zlecenia obowiązkiem składkowym w celu zapewnienia ochrony ubezpieczeniowej zleceniobiorcom, której nie można wyłączyć nawet w wyniku zgodnej woli stron umowy zlecenia. Ponadto Sąd zwraca uwagę, że strona skarżąca zdaje się mylić swobodę zawierania umów ze swobodą ich nazywania. W polskim systemie prawnym obowiązuje jedynie ta pierwsza. Oznacza, że strony mogą zawrzeć dowolną umowę zarówno nazwaną jak i nienazwaną, dopuszczalną w systemie prawnym. Jeśli jednak elementy istotne umowy odpowiadają jednej z umów nazwanych określonych w kodeksie cywilnym, to strony mają obowiązek tak nazwać umowę, a jeśli zaniedbały zachowania tego obowiązku o rzeczywistej nazwie umowy decydują jej elementy istotne.

Innymi słowy umowa sprzedaży pozostanie taką umową i wywoła skutki prawne jakie przepisy kodeksu cywilnego dla niej przewidują nawet jeśli strony nazwały umowę np. umową pożyczki.

W świetle wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2005 r., I UK 104/05, opubl. w (...) z (...), który Sąd Okręgowy w pełni podziela „Przepisy prawa ubezpieczenia społecznego mają charakter bezwzględnie obowiązujący. Tworzą system prawa ścisłego, zamkniętego. Nie mogą być interpretowane rozszerzająco, zwłaszcza przy zastosowaniu wykładni aksjologicznej.“ Zatem przepisy ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych decydują o konieczności odprowadzania składek na ubezpieczenia społeczne z tytułu umów rzeczywiście zawartych i wykonywanych. O charakterze zatrudnienia decyduje nie tylko treść umowy, ale przede wszystkim sposób jej wykonywania. Zatem sama wola stron nie przesądza o kwalifikacji umowy, lecz ustalenia faktyczne.

Podkreślić także należy, że przedmiot umowy o dzieło może zostać określony w różny sposób, jednakże określenie to musi być na tyle precyzyjne, aby nie było wątpliwości, o jakie dzieło chodzi. W niniejszej sprawie umowy zawierane między stronami określały ich przedmiot w sposób bardzo ogólny jako „przeprowadzenie wykładów dla uczestników szkolenia „Najnowsze zmiany w ZUS” lub „przeprowadzenie wykładów dla uczestników kursu „Kadry i płace z zakresu regulacji BHP i (...)”. W umowie nie określano zatem dzieła, które miało być jego przedmiotem. Już sam ten fakt, przesądza, że sporne umowy nie były umowami o dzieło. W ich treści zabrakło bowiem najbardziej podstawowego z podstawowych esencja negotii umowy o dzieło – dzieła. Skoro wnioskodawca zawierając umowy nie wyznaczył zainteresowanym dokładnych parametrów wykonania pracy, ani określonego rezultatu tej pracy, to tym bardziej nie sposób uznać, aby badane umowy były umowami o dzieło.

Z uwagi na to, że dzieło nie zostało precyzyjnie opisane w umowie nie istniała także możliwość obiektywnego sprawdzenia przedmiotu umowy pod kontem wad fizycznych. Nie chodzi bowiem w tym wypadku o sprawdzenie czy przedmiot wykonany nie jest wadliwy (uszkodzony), ale czy nie jest wadliwy w rozumieniu umowy o dzieło, czyli czy został wykonany zgodnie z ustaleniami umowy. Biorąc pod uwagę treść umów trudne byłoby ustalenie istnienia ewentualnych wad – bo musiałyby dotyczyć przedmiotu umowy czyli całości wykładu. Nadto strony w umowie nie określały konkretnych cech jakim powinien odpowiadać rezultat pracy. Nie podawano żadnych szczegółów, które pozwoliłyby ocenić zgodność efektu pracy z zamówieniem, co jest niezbędne w przypadku umowy o dzieło, której istotę stanowi konkretny wytwór. Jest to charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług, a niedopuszczalne przy umowie o dzieło. Na marginesie dodać można, że efekt pracy zainteresowanych ustalony w toku procesu, w zasadzie nigdy nie stanowiłby odrębnego dzieła w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego.

Chociaż niekiedy, co Sąd pragnie podkreślić, ta sama czynność będąca przedmiotem umowy może świadczyć zarówno o zawarciu umowy o dzieło jak i innej umowy, zwłaszcza umowy o pracę. Ocenie podlega bowiem nie charakter przedmiotu umowy a sama umowa. Jeśli zatem przedmiotem umowy byłoby przygotowanie jednego konkretnie opisanego przedmiotu umowy w chwili jej zawierania a ściśle określonego przez zamawiającego, to tak sformułowana umowa mogłaby zostać uznana za umowę o dzieło, pod warunkiem wskazanie mierzalnego dzieła, kategoriami przypisanymi dla dzieł tego rodzaju, oraz, że dzieło to stanowi autonomiczny przedmiot obrotu społecznego. Inaczej jest jednak w sytuacji, gdy przedmiotem umowy, jak w niniejszej sprawie, jest przygotowywanie bliżej nie określonego zdarzenia.

Sąd podzielił w tym zakresie stanowisko wyrażone np. przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 marca 2013 r., w sprawie I CSK 403/12, w myśl którego „umowa o dzieło, będąca umową rezultatu, różni się od umów starannego działania koniecznością osiągnięcia oznaczonego rezultatu ludzkiej pracy, który musi mieć charakter samoistny i musi być ucieleśniony, a więc przybrać określoną postać w świecie zjawisk zewnętrznych. Rezultat ten musi być przy tym sprawdzalny, czyli zdalny do poddania sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych.”(LEX nr 1341643); oraz przez Sąd Apelacyjny w Poznaniu, który w wyroku z dnia 18 kwietnia 2013 r., w sprawie III AUa 1397/12 uznał, że „cechą konstytutywną przedmiotu umowy o dzieło jest "samoistność rezultatu". Samoistność ta, rozumiana jest na ogół, jako niezależność rezultatu od dalszego działania, a nawet istnienia samego twórcy. Innymi słowy, w momencie ukończenia dzieła ustaje jego "zależność" od twórcy, staje się ono wartością autonomiczną w obrocie.”(LEX nr 1322558).

Z uwagi więc na powyższe ustalenia, z całą pewnością uznać należy, że treścią zobowiązań zainteresowanych nie był określony konkretny wynik odpowiadający pewnym z góry ustalonym warunkom, który podlegałby ocenie, lecz wykonywanie określonych czynności, których rezultat zależał w znacznym stopniu od okoliczności leżących poza kontrolą zainteresowanych. W chwili zawarcia umów nie był określony przedmiot umów. Z przedstawionych umów wynika, że były to w zasadzie jednakowe gotowe formularze umów.

W ocenie Sądu wnioskodawca zawarł umowy nazwane umowami o dzieło z zainteresowanymi jedynie w celu ominięcia obowiązku składkowego bowiem w rzeczywistości były one, zgodnie z twierdzeniami organu rentowego, umowami o świadczenie usług.

Biorąc pod uwagę powyższe wywody oraz fakt, iż zainteresowane w okresie realizacji przedmiotowych umów nie posiadały innego tytułu do podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym (M. P. w dacie zawarcia przedmiotowej umowy z wnioskodawcą miała przerwę w zatrudnieniu – nie świadczyła nigdzie pracy i nie miała żadnych tytułów do ubezpieczeń społecznych, a E. B. w dacie zawierania spornych umów przysługiwało świadczenie emerytalne), decyzje Zakładu Ubezpieczeń Społecznych uznać należy za prawidłowe. W uznaniu Sądu nie ulega wątpliwości, że kwestionowane umowy noszą cechy umowy o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art. 750 k.c.) a nie umowy o dzieło. I z tego powodu podlegają obowiązkowi składkowemu.

Bowiem w sytuacji gdy w zakresie swoich kompetencji placówka oświatowo szkoleniowa zawiera umowy z podmiotami o uczestnictwo w szkoleniu a następnie zawiera umowy z wykładowcami o przeprowadzenie tych szkoleń to te ostatnie umowy nie mogą S. umów rezultatu a tylko starannego działania.

Z tych względów, na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., Sąd Okręgowy orzekł jak w punkcie 1. wyroku.

Stosownie do wyników postępowania (uznając organ rentowy za stronę wygrywającą postępowanie sądowe w całości), na podstawie art. 98 k.p.c., Sąd obciążył stronę odwołującą się obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego poniesionych przez organ rentowy. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika w każdej z połączonych spraw Sąd ustalił na kwotę 60 zł - łącznie 120 zł.

Z./ odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi odwołującego się.